

Tuszowano śmierć zwierząt karmionych GMO

18 czerwca 2012

Zwycięstwem w walce z genetycznie modyfikowanymi kreacjami jest postawienie przed sądem głównej biotechnologicznej firmy, znanej jako „Syngenta” za zaprzeczanie, iż jej kukurydza Bt faktycznie zabija zwierzęta. Co więcej firma nie tylko zaprzeczała tym faktom, ale robiła to w cywilnej sprawie sądowej, która zakończyła się w 2007 roku. Oskarżenie przeciwko megakorporacji zostało ostatecznie wydane po długiej walce prawnej, zainicjowanej przez niemieckiego rolnika Gottfrieda Gloecknera, którego było padło po spożyciu toksyny Bt i „tajemniczej” chorobie.

Gloeckner hodował krowy od 1997 do 2002 na swoim gospodarstwie, gdzie w 2000 roku były one karmione wyłącznie kukurydzą Bt 176 Syngenta. To właśnie w tym czasie, wśród populacji bydła zaczęła się wyłaniać tajemnicza choroba. Syngenta wypłaciła Gloecknerowi 40.000 euro, starając się zagłuszyć rolnika, jednak pozew cywilny został złożony przeciwko firmie. O dziwo, 2 krowy jadły zmodyfikowaną genetycznie kukurydzę (obecnie zakazaną w Polsce z powodu poważnych obaw) i zmarły. Jednak podczas cywilnego pozwu Syngenta nie chciała przyznać, że jej kukurydza GMO była za to odpowiedzialna. W rzeczywistości, oni posunęli się do tego, że twierdzili, iż nie mają wiedzy o jakichkolwiek szkodach.

Sprawa została oddalona i Gloeckner, rolnik, który rozpoczął proces, pozostał z tysiącami euro długu. To jednak nie wszystko; Gloeckner nadal tracił wiele krów w wyniku zmodyfikowanej kukurydzy Syngenta Bt. Po zatrzymaniu stosowania pasz GMO w 2002 roku, Gloeckner rozpoczął pełne dochodzenie wraz z Instytutem Roberta Kocha i Syngentą. Dane z tego badania są wciąż niedostępne dla publiczności, choć badały jedynie jedną krowę. Jednak w 2009 roku, Gloeckner

nawiązał współpracę z niemiecką grupą znaną jako Bündnis Aktion Gen-Klage, ostatecznie podając Syngentę do sądu karnego.

Korzystając z zeznania innego rolnika, którego krowy zmarły po zjedzeniu produktu Syngenta, Gloeckner i zespół oskarżyli biotechnologicznego giganta o śmierć ponad 65 krów, wstrzymywanie wiedzy na temat śmierci zwierząt, oraz oskarżając korporację o nie rejestrowanie śmierci bydła. Grupa oskarża nawet personalnie Hansa-Theo Jahmanna, niemieckiego szefa Syngenta, za ukrywanie wiedzy o tym fakcie.

Oskarżenie ujawniło, do czego potrafią się posunąć duże firmy biotechnologiczne aby ukryć dowody łączące ich genetycznie zmodyfikowane produkty z poważnymi krzywdami. Monsanto, na przykład, grozi nawet pozwaniem całego stanu Vermont jeśli ten spróbuje oznakować genetycznie zmodyfikowane składniki w produktach. Dlaczego tak bardzo boją wiedzy konsumenta na temat tego co wkłada do własnych ust?

Źródło oryginalne: NaturalSociety.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl